

RZECZYWISTOŚĆ HYBRYDALNA

PERSPEKTYWA
WYCHOWAWCZA

REDAKCJA
SYLWIA
JASKUŁA

RZECZYWISTOŚĆ HYBRYDALNA



RZECZYWISTOŚĆ HYBRYDALNA

PERSPEKTYWA WYCHOWAWCZA

POD REDAKCJĄ
SYLWII JASKUŁY



Kraków 2023

Sylvia Jaskuła
Akademia Łomżyńska
📧 <https://orcid.org/0000-0003-2033-5097>
✉ sjaskula@al.edu.pl

© Copyright by individual authors, 2023

Recenzja
dr hab. Marek Rembierz, prof. UŚ

Opracowanie redakcyjne
Dorota Ilnicka

Projekt okładki
Marta Jaszczuk

ISBN 978-83-8138-961-7 (druk)
ISBN 978-83-8138-962-4 (PDF)
<https://doi.org/10.12797/9788381389624>

Publikacja sfinansowana przez Ministerstwo Edukacji i Nauki w ramach programu: Społeczna odpowiedzialność nauki. Projekt: Wychowanie w świecie wirtualnym, umowa nr SONP/SP/512696/2021

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl
<https://akademicka.pl>

SPIS TREŚCI



Wstęp	7
-------------	---

ROZDZIAŁ I. ZNACZĄCE KOMPONENTY WYCHOWANIA W RZECZYWISTOŚCI HYBRYDALNEJ

Anna Matuchniak-Mystkowska , Wychowanie historyczne, wychowanie patriotyczne. Muzeum realne i wirtualne – na przykładzie Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Opolu/Łambinowicach	15
Maria Groenwald , Zaufanie w relacjach uczniów i nauczycieli w rzeczywistości hybrydalnej	45
Anna Walulik , Towarzystwo wychowawcze wobec wirtualnego świata	61

ROZDZIAŁ II. SZTUCZNA INTELIGENCJA A WYCHOWYWANIE W RZECZYWISTOŚCI HYBRYDALNEJ

Leszek Korporowicz , W poszukiwaniu sztucznego człowieczeństwa	79
Sylwia Jaskuła , Sztuczna inteligencja w procesach kształcenia i wychowania	95

Tadeusz Kowalewski, Znaczenie kultury cyfrowej w wychowaniu w rzeczywistości hybrydalnej 113

ROZDZIAŁ III. WYZWANIA
WSPÓŁCZESNEGO PROCESU WYCHOWAWCZEGO

Anna Brosch, Prawo do bycia zapomnianym w kontekście kreowania wizerunku dzieci w mediach społecznych 129

Łukasz Buksa OFM, Uzależnienie od Internetu i fonoholizm wśród adolescentów..... 143

Joanna Truszkowska, Determinanty realizowania pomocy psychologiczno-pedagogicznej – wybrane aspekty 175

ROZDZIAŁ IV. WSPÓŁCZESNA RZECZYWISTOŚĆ WYCHOWAWCZA

Małgorzata Bandach, Świat wirtualny w rzeczywistości wychowawczej dziecka w wieku przedszkolnym..... 201

Olga Modzelewska, Ewa Chłudzińska, Wychowanie na odległość. Doświadczenia i refleksje nauczycieli po „pierwszym szoku” zdalnego nauczania w pandemii COVID-19 221

Joanna Wysmułek, Technologie w kształceniu i wychowaniu 239

Jacek Szymański, Hybrydowość, hybrydalność, hybrydyczność sztuk pięknych w poszerzaniu horyzontów kulturowych 259

Indeks nazwisk..... 279

HYBRYDOWOŚĆ, HYBRYDALNOŚĆ, HYBRYDYCZNOŚĆ SZTUK PIĘKNYCH W POSZERZANIU HORYZONTÓW KULTUROWYCH



Jacek Szymański 
Akademia Łomżyńska

*Człowiek to ten, który tworzy kulturę,
który potrzebuje kultury,
który dzięki niej sam się tworzy.*

Jan Paweł II

TAJEMNICE PIĘKNA

Kultura to zagadnienie, które można rozpatrywać w rozmaitych aspektach. Wpisuje się ono w działalność i życie człowieka, jest bardzo ważnym elementem każdego społeczeństwa, gdyż tworzy podstawę każdego narodu. Kultura to ważna część świadomego poczucia wspólnoty i tożsamości narodowej, dbanie o moralne dziedzictwo historyczne, tradycję i ich pielęgnowanie. Bez kultury społeczeństwo obywatelskie jest skazane na duchową biedę i barbarzyństwo. Kultura nie jest rozrywką – jest niezbędnym pokarmem dla umysłu i duszy.

Jan Paweł II w książce *Pamięć i tożsamość* napisał:

W kulturę człowieka od samego początku wpisany jest bardzo głęboko element piękna. Piękno wszechświata jest jak gdyby odbite w oczach Boga, o którym powiedziano: „A Bóg wi-

dział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1, 31). Za „bardzo dobre” zostało uznane przede wszystkim pojawienie się pierwszej pary, stworzonej na obraz i podobieństwo Boga, w całej pierwotnej niewinności i w tej nagości, jaka była udziałem człowieka przed grzechem pierworodnym. To wszystko leży u podstaw kultury, wyrażającej się w dziełach sztuki, czy to będą dzieła malarstwa, rzeźby, architektury czy dzieła muzyczne, czy inne rezultaty twórczej wyobraźni i myśli¹.

Hybrydalność zjawisk kulturowych jest zagadnieniem stosunkowo starym i trwałym, jednak jako pojęcie występuje w naukach o kulturze od niedawna. Wywodzi się z biologii, z teorii ewolucji i pierwotnie oznaczało mieszanie się i łączenie różnych, odmiennych gatunków. Przenieszone stopniowo na grunt ekonomii, polityki, technologii – zaagościło także na trwałe w naukach społecznych i naukach o kulturze².

Piękno jest po to, aby je podziwiać. Towarzyszyło ono człowiekowi od zarania dziejów, od samego początku jego istnienia. Wywodzi się z natury, a przecież piękno naturalne to jest wszystko to, co nas otacza – piękno przyrody, jej barwy i dźwięki, ukształtowanie geograficzne ziemi. Człowiek z natury swojej, z niewyjaśnionej przyczyny, zawsze poszukiwał piękna i nim się otaczał. Zapragnął również przetwarzać to naturalne piękno, chcąc tego piękna jeszcze więcej. Tym się różnimy od zwierząt, że tęsknimy za pięknem i potrzebą jego tworzenia. Pragniemy żyć i mieć, ale potrzebujemy też być. Dążymy do rzeczywistości wyższego poziomu, poszukujemy wyrazu dla rosnącej wrażliwości i talentów w różnych dziedzinach sztuki, dążymy do gwałtownego zwiększenia tej wrażliwości i coraz głębszego rozumienia piękna. Wykorzystując swój rozum i wolną wolę, człowiek zaczął przetwarzać naturalne piękno. Rezultatem działania umysłu i pracy rąk jest sztuka. Sztuka to również piękno, jednak nie wywodzi się ono bezpośrednio z natury. Pochodzi pośrednio od niej – od człowieka, który – bazując na pięknie naturalnym – swoją pracą, doświadczeniem,

¹ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiąclecia*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 35.

² T. Paleczny, *Tożsamość hybrydalna w cyberprzestrzeni. Przekraczanie granic kulturowych*, [w:] *Rzeczywistość hybrydalna. Pomiedzy bytami*, red. S. Jaskuła, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2022, s. 109.

nauką i wiedzą stworzył piękno sztuki. Sztuka to coś sztucznego, ale w sensie pozytywnym, gdyż stworzona jest przez jednostki z pewną osobowością. Osobowość, której rozwój ma charakter wszechstronny, staje się coraz bardziej wrażliwa na oddziaływanie wielkiej sztuki. Zdolność jej odczuwania jest jednym z najważniejszych składników struktury osobowości, dla której właściwością staje się zasadniczy kierunek zainteresowań oraz uzdolnień i umiejętności szukania rzeczywistości na różnych poziomach, o indywidualnym zabarwieniu i specyficznym tonie uczuciowym. Ta wszechstronność rozmaitych struktur osobowościowych i jej oddziaływanie daje pewien obraz hybrydyczności. Samo pojęcie hybrydy w sensie potocznym kojarzy się z brakiem spójności i stabilności ontologicznej. Paradoksalnie jednak wprowadzenie kategorii hybrydyczności w sztukach gwarantuje dziełom absolutną spójność i czystość formy artystycznej³.

Dzieła sztuki to twory ludzkiej ręki, zatem sztuka to tworzenie, ale też przekazywanie myśli lub ich odczytywanie. Zdolność odczuwania sztuki jest jednym z ważnych składników struktury osobowości. Sztuka pozwala osobowości o dominancie artystycznej na najwyższe odkrycia myślowe i moralne. Przetrwiała, ponieważ od zarania dziejów była potrzebna każdemu człowiekowi, który z natury swojej zawsze szukał piękna. Piękno sztuki sięga również do głębokich struktur rzeczywistości. Mam na myśli głęboką rzeczywistość, którą artysta przynosi do sztuki, uwyrażnia i dopowiada, a człowiek nieaspirujący do miana artysty odkrywa ją tylko w świecie naturalnych stosunków i wprowadza do własnego życia. Sztuka otwiera możliwości twórczego budowania nas samych, naszego losu, zdarzeń, otaczającego świata, gdyż elementy tkwiące w rzeczywistości naturalnej mają jedynie charakter śladowy. Wielka sztuka zawiera wyraźne elementy myślowe, ponieważ przedstawia dramat rozwoju człowieka. Odsłania proces dezintegracji, dynamikę stosunku do ideału osobowego, zmienność i konflikty rozwojowe. Sztuka ujawnia załamania człowieka, jego drogę od sensualizmu i abstrakcji do wysokiego poziomu konkretyzmu, od jednostronnego racjonalizmu do intuicjonizmu. Są to wstrząsy w życiu jednostki, kryzysy duchowe, będące skutkiem walki, która

³ I. Chawriliska, *Hybrydy i hybrydyczność z pogranicza literatury i sztuk wizualnych*, Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin 2020, s. 7.

zawiera w sobie zasadniczy element zmagania się dobra ze złem. To właśnie jest ta rzeczywistość, ujawniająca prawdziwe życie, która przynosi nam pewne wzory dostarczane przez sztukę. Z tych wzorów trzeba umiejętnie korzystać, budując integrację środowisk artystycznych oraz odbiorców, szczególnie takich, którym potrzeba czegoś więcej niż komercja.

Zrozumienie rzeczywistości, potrzeby głodu tworzenia i bycia w kulturze to dążenia twórców. Artyści czynią to po mistrzowsku, dlatego od nich możemy uczyć się, jak przejść od poziomu faktów do struktur wyższego rzędu, a wreszcie na poziom wartości. Dzieła sztuki posiadają walory edukacyjno-patriotyczne. W trudnych dla Polski czasach – podczas walk politycznych i społecznych, podczas zaborów i wojen – nieliczni artyści zostali w kraju, marząc o wolnej Polsce. Te marzenia znalazły odzwierciedlenie w muzyce, poezji, sztukach plastycznych i innych formach wypowiedzi artystów znanych lub mniej znanych, a nawet anonimowych. Ich życie przypadło na najcięższe czasy historyczne, a ich dzieła zawierają całą historię naszej Ojczyzny. Poza bogactwem dydaktycznym ukazują też obszerną skalę uczuć, a dzięki swojemu wymiarowi społecznemu zbliżają jeszcze bardziej do wiary, patriotyzmu, nadziei na lepszą przyszłość.

Obecnie zwraca się szczególną uwagę na wychowawcze wartości sztuki oraz jej wielką rolę w kształtowaniu człowieka. Obcowanie ze sztuką uczy dostrzegać i przeżywać piękno, ułatwia nawiązywanie kontaktów z otoczeniem oraz przyczynia się do pełniejszego uświadomienia sobie własnego wewnętrznego świata kształtów i barw, słów i dźwięków oraz odrębności własnej sfery przeżyć emocjonalno-intelektualnych. Sztuka czyni człowieka wrażliwym na świat, powodując, że ten wydaje mu się ciekawszy, piękniejszy i bogatszy. Każda forma sztuki to rodzaj stymulatora, dlatego daje możliwość wychowania estetycznego w zakresie kształtowania i rozwijania osobowości, zwłaszcza młodego człowieka. Sztuka stwarza nowe możliwości, a uczestnictwo w niej sprzyja przełamywaniu wszelkich barier. Dotyczy to zarówno dzieci, jak i dorosłych. Im wcześniej człowiek pozna inspirującą moc sztuki, tym większa szansa, że wyrośnie na wrażliwego i świadomego odbiorcę kultury. Na obcowanie z nią nie istnieje limit wiekowy. Człowiek intuicyjnie „czuje” walory dzieł sztuki. Nie musi przy tym znać specjalistycznej terminologii – wystarczy skojarzenie faktów. Czy to

będzie namalowany obraz, rzeźba, piękne słowo poetyckie, czy melodyjna fraza muzyczna – prawdziwa sztuka zawsze zostanie odebrana prawidłowo. Zasadniczymi elementami struktury dzieła muzycznego są melodyka, rytm, harmonia. Uporządkowanie tych czynników gwarantuje układ czasowy, powtarzalność i akustyka. Zadaniem literatury jest podanie słowa, a przez to słowo zaprezentowanie formy literackiej (lirycznej, epickiej czy prozatorskiej), a także zabarwienia uczuciowego. Teatr i balet posługują się gestem, muzyką i scenografią. W operze jeszcze bardziej widoczna jest synteza sztuk wszelakich, elementy oddziaływania plastyki, muzyki wokalne i instrumentalnej oraz literatury są bowiem jednorodne. Odrębny charakter ma sztuka ludowa, z której od wieków wszyscy czerpali, a dzięki niej zachowana jest tożsamość narodowa, stanowiąca dziedzictwo każdego narodu.

Tu znowu nasuwają się słowa Jana Pawła II:

Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze. [...] Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka. [...] Kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej „jest” [...]. Naród bowiem jest tą wielką wspólnotą ludzi, którą łączą różne spoiwa, ale nade wszystko właśnie kultura. Naród istnieje „z kultury” i „dla kultury”. I dlatego właśnie jest ona tym znamienitym wychowawcą ku temu, aby „bardziej być” we wspólnocie, która ma dłuższą historię niż człowiek i jego rodzina⁴.

Współczesna rzeczywistość pozwala połączyć sztukę i nowoczesną technologię. W ten sposób nie zawsze dostępny świat sztuki może zbliżyć się do każdego człowieka i stać się w jego posiadaniu. W latach 90. XX w. zaczęła rozwijać się sztuka wirtualna. Wtedy właśnie w twórczości artystycznej zaczęto stosować narzędzia cyfrowe, wykorzystując także Internet i holografie. Media techniczne, opracowane prawdopodobnie przez naukowców wojskowych, dały szansę na rozwój sztuki wirtualnej. Określenie „wirtualizacja sztuk” zagościło na stałe we współczesnym świecie artystycznym, każda forma wypowiedzi twórców może bowiem opierać się na tej technologii. Panele sterownicze, takie jak stereoskopowe okulary i ekrany, obrazy i rzeźby cyfrowe,

⁴ Jan Paweł II, *op. cit.*, s. 36.

generatory dźwięku trójwymiarowego, rękawice przewodowe, czujniki położenia, systemy dotykowe i systemy sprzężenia zwrotnego, to tylko niektóre możliwości współczesnej sztuki wirtualnej, ponieważ ona sama obejmuje szeroki wachlarz mediów cyfrowych dzięki swojej rozpiętości bogactwa estetycznego i mentalnej rzeczywistości.

TRANSCENDENCJA MUZYKI W POJMOWANIU RZECZYWISTOŚCI

Muzyka w swoim załączku, w najprymitywniejszej formie zawołania albo okrzyku, odpowiadającego danemu stanowi uczuciowemu, zdaje się być najpierwotniejszym źródłem wyrazu, tzn. wyjawieniem tego stanu uczuciowego. Dopiero intonacja słowa w recytacji, w narracji albo w pieśni nadaje mu poetyckiego charakteru. Również rytmizacja gestu w tańcu, nierozzerwalnie związanego z muzyką, daje istotną artystyczną wartość każdego koncertu, spektaklu czy widowiska. To potrafią artyści, którzy poprzez swoje talenty i twórczość przekraczają horyzonty i zdobywają nowe przestrzenie. Pewnych sił może dodać muzyka głosząca prawdę o Bogu. Można by rzec, że to sam Pan Bóg, dając tak dobre natchnienia i talenty, rozgrzewa nas muzyką. Przecież to On szuka różnych sposobów dojścia do człowieka. Czy to oznacza, że dla Boga i o Bogu można grać i śpiewać każdą muzykę? Tak i nie. Tak – jeżeli mamy na myśli style, gatunki i rodzaje muzyki, ale nie – jeżeli myślimy o jakości wykonania tej muzyki. Mało mamy informacji o muzyce starożytnej, jednak wiemy doskonale, że sztuka – ogólnie – stanowiła wtedy dobro wszystkich ludzi. Człowiek zawsze potrzebował piękna wyrażonego w sztuce, w każdej sztuce. Od średniowiecza Bóg wypełnia na długie wieki całą psychiczną filozofię ludzi, jednak nagle w pewnym momencie historycznym, pierwszy raz w dziejach, liturgia przestaje być reprezentacją tylko jednej klasy, tzw. formacji seminaryjnej wobec szarego tłumu. Sceniczna rampa znikła i po raz pierwszy ten tłum wciągnięty zostaje bezpośrednio do dramatycznej akcji wobec Boga. W tym przypadku na ratunek przychodzi również muzyka – na początku prosta i surowa w swojej formie, aby wreszcie, po wielu wiekach, zaistnieć wybuchem energii baroku, klasycyzmu, romantyzmu, weryzmu czy wreszcie współczesności. Poza wszech-

mocą Kościoła pojawiają się i znikają zarazem różnorodne formy muzyczne, niemające nic wspólnego z obrzędem. Gorące i miłosne pieśni trubadurów i truverów oraz obyczaje ludowe próbują wejść nawet do świątyni. Gotyk z wysokimi, strzelistymi nawami i wieżami jest symbolem wspólnoty pracy rąk ludzkich. Włoski renesans rewolucjonizuje wszelkie duchowe wartości życia i decyduje ówczesnych możnowładców, mecenasów, papieży czy książąt. Po krótkim wszechwładztwie baroku następuje inny rodzaj estetyki odrodzenia oraz samodzielnej egzystencji, aby wejść z wielkim rozmachem w twórczość XIX w. Dzięki rozwijającej się nieustannie technice budowy instrumentów muzycznych oraz dzięki coraz większemu ich artystycznemu opanowaniu powstaje kolejny, nowy typ muzyka, który wkrótce staje się odtwórcą – wirtuozem.

Sama muzyka również się przekształca, ale i dojrzewa, rozwija się i inspiruje, nadając coraz to nowsze kształty i środki wyrazu. Powstaje oratorium – początkowo religijne, potem świeckie, a za chwilę pierwsza opera, która w XVII w. zaczyna bujnie rozkwitać. To była rozrywka dla wielkich i maluczkich. Opera komiczna czy wręcz skecz muzyczny *La serva padrona* Giovanniego Battisty Pergolesiego to najsłynniejsze dzieło w historii literatury operowej. Kompozytor ten zapoczątkował styl opery buffo, z czasem doprowadzony do perfekcji przez mistrzów, takich jak Wolfgang Amadeusz Mozart i Gioacchino Antonio Rossini. Zabawna historia pana sterroryzowanego przez pokojówkę, który mając dosyć jej kaprysów, postanawia się ożenić właśnie z nią, gdyż ma nadzieję, że w domu zapanuje ład i porządek.

Muzyka odegrała w naszych dziejach wielką i dobroczynną rolę, ponieważ stanowiła m.in. inspirację do walki o niepodległość. Słusznie więc należą się jej od narodu, społeczeństwa, wreszcie od naszej państwowości największa wdzięczność i poparcie. W zakresie społecznym muzyka wywiera dziś większy wpływ niż literatura czy plastyka. Jest nie tylko potrzebna, ale wręcz konieczna dla podnoszenia poziomu smaku artystycznego melomanów. To potężna broń w walce z nieświadomością i barbarzyństwem wszelkich mas, to istotny pokarm duchowy zawierający największą bodaj ilość odżywczych witamin estetycznych. Tam, gdzie plastyka jest często rudymmentem niemal czy ciekawostką dla oka, gdzie literatura nie istnieje prawie wcale, tam właśnie muzyka jest wiecznie żywą i działającą siłą, chociażby

w pierwotnej formie pieśni ludowej. Żywotność pieśni, zwłaszcza tej ludowej, jest zjawiskiem pozytywnym, gdyż w głębi serca stanowi wiecznie bijące źródło żywego natchnienia, które zamienione w „rzeczywistość” nadaje wiecnotrwale kształty prawdziwego dzieła sztuki. To właśnie z muzyki ludowej czerpali nasi narodowi kompozytorzy. Muzyka Fryderyka Chopina posiada nie tylko wartość samą w sobie, ale zawiera też niewyczerpane możliwości dwóch epok, wskazując przy okazji kierunek, w którym wszyscy powinniśmy iść. Chopin komponował bowiem na kanwie polskich rytmów i melodii ludowych, zwłaszcza z Mazowsza. Mazura, poloneza czy krakowiaka wyraźnie słychać w twórczości operowej Stanisława Moniuszki (*Straszny dwór, Halka, Hrabina, Verbum nobile*). W ślad za nimi poszedł też Karol Szymanowski, w kompozycjach którego usłyszeć można Kurpie (cykl *Pieśni Kurpiowskie*) i polskie góry (balet *Harnasie*). Wśród współczesnych, którzy czerpali z naszej polskiej muzyki, wyróżnia się Wojciech Kilar, ale też wielu, wielu innych kompozytorów.

Muzyka powinna przekraczać granice i nie zwracać uwagi na narodowość, system, przekonania polityczne, społeczne czy religijne; sztuka – zwłaszcza muzyczna – nigdy nie ocenia nikogo na podstawie koloru skóry, wieku, płci, wykonywanego zawodu czy kraju pochodzenia. Dla niej nie jest to ważne. Muzyka jest uniwersalnym językiem i światem dla wszystkich – w niej jest miejsce dla wszystkich. Można śpiewać i grać obojętnie gdzie. Muzyka natychmiast poruszy serca ludzi, bez konieczności tłumaczenia czy pisania. Muzyka ratuje nasze człowieczeństwo, cywilizację i w ogóle świat, który obecnie drży w posadach. Podczas pandemii wszystko zamarło i trzeba uważać, aby nie zaczęło zanikać. Włosi będący na kwarantannach wychodzili na balkony i śpiewali fragmenty oper. To jest ich zdolność narodowa. Mieszkają na południu, w klimacie ciepłym i słonecznym. Nie mają wiecznie obolałych stawów czy zatok lub chrypy, które są charakterystyczne dla naszego północnego klimatu. Mają również mentalność inną od pozostałych nacji. Trzeba zaciekle bronić każdej sztuki, a zwłaszcza muzyki – włoskiej, niemieckiej, francuskiej, angielskiej, rosyjskiej i przede wszystkim polskiej.

Są pewne utwory stanowiące część oczywistej i wyjątkowej relacji z samym kompozytorem. Jako muzycy różnimy się od innych artystów. Niektórzy działają instynktownie. Trzeba dużo studiować i poznawać

dzieła muzyczne oraz ich strukturę. Nie zawsze pomaga intelektualne podejście do sprawy, choć większość klasycznych muzyków i orkiestr tak czyni. Niekiedy bywa tak, że geniusz artysty polega właśnie na nieintelektualizowaniu muzyki, gdyż on ma ją w sobie – sam jest muzyką. Muzyk klasyczny z natury jest artystą z natury. Nawet jeśli nie zna historii wielu dzieł, to instynktownie porozumiewa się z duchem kompozytora, więc prawidłowo go interpretuje i pojmuje sens jego muzyki. Warto być obserwatorem koncertu, w którym nie bierze się udziału. Trzeba wziąć wtedy partyturę jako konieczny, intymny łącznik między sobą, kompozytorem i muzykami na scenie.

Wielu ludziom wydaje się, że opera to twór sztuczny, ponieważ wyraża śpiewem to, co o wiele naturalniej i bardziej zrozumiale – ich zdaniem – można by przekazać za pomocą słowa mówionego. Miłośnicy opery natomiast, nie widząc w niej nic nienaturalnego, usiłują dowieść swej słuszności twierdzeniem, że przecież to opera, a w operze najważniejszą rzeczą jest muzyka i śpiew. Argument ten nie jest jednak w stanie przekonać strony przeciwnej, dla której ten gatunek sztuki pozostaje obcy i nudny. Bez śpiewu nie ma opery. Właśnie on wyraża myśli i uczucia zawarte w takim dziele artystycznym. Opera to przede wszystkim teatr o określonej specyfice, w którym o ostatecznym wrażeniu widza – słuchacza decyduje cały zespół komponentów i ich równowaga. Kiedy finalizuje się plan założeń realizatorskich jakiegoś przedstawienia oraz wyobraźni reżysera, scenografa, kierownika muzycznego – można mówić o wizji scenicznej. Wtedy właśnie nabiera ona cech kompozycji – konstrukcji dzieła. Oprócz przekazu treści zawartych w tym dziele pojawia się również interpretacja oraz indywidualna koncepcja architektów spektaklu. Ta współpraca odmiennych dziedzin i form artystycznych jest hybrydą spójności twórczej. Hybrydą, w której podmiotami nie są już osoby, lecz grupy i tworzone przez nie kultury – to kolejny poziom analizowanych ambiwalencji. Pojęcie kultur odnosi się w tym przypadku do bardzo różnorodnych konfiguracji w sferze rzeczywistości konwencjonalnej, wirtualnej, lecz także wzorów ich łączenia⁵.

⁵ L. Korporowicz, *Ambiwalencje kulturowych hybrydyzacji*, [w:] *Rzeczywistość hybrydalna. Pomiedzy...*, s. 61.

Jeżeli widownia, czyli publiczność, pozwoli sobie zasugerować te przesłania, to znaczy, że krystalizacja zaproponowanych przez twórców (konstruktorów) środków ekspresji jest czytelna. Wówczas można mówić o sukcesie. Jest on swoistym ekwiwalentem muzyczno-dramatycznym materii dzieła, którego kompozycja jako spektaklu muzycznego (opera, widowisko, koncert) zdolna jest zachować jednolitość estetyczną. O tej jednolitości decyduje w znacznym stopniu osobowość aktora, solisty śpiewaka, instrumentalisty. Ich wrażliwość i siła przekazu też wpływają na ten sukces. Te jednostki prowadzone przez sojusza dyrygenta (serce) oraz reżysera (mózg) będą tryumfować, jeżeli wtopią w swoją sztukę rozmaite sfery działań artystycznych z innymi współtwórcami, ale też i czynnikami zgromadzonymi na scenie. Po zakończeniu takiego widowiska mówi się, że było udane, ponieważ było piękne. A co to takiego piękno? Piękno jest wrażeniem estetycznym i istnieje po to, aby je podziwiać. Ten, kto tworzy piękno, to artysta; ten, kto postrzega piękno, jest również artystą. Czy zatem piękno może być tworzone nie przez artystę?

Teatr od setek lat korzysta z różnego rodzaju efektów, aby widowiska były atrakcyjne. Spektakle teatralne i operowe oraz inne widowiska muzyczne nabierają wyjątkowego wyrazu dzięki nowym technologiom inwersyjnym. Te eksperymenty nowoczesnych technologii dają szansę na poszerzenie wrażenia widzów, ale dają też możliwości prezentacji różnych form sztuki w innych – nowych i nieznanych kierunkach. Dotyczy to również filmu, który nieustannie się rozwija, gwarantując odbiorcom mocne wrażenia nie tylko estetyczne, gdyż poprzez wirtualną rzeczywistość nowoczesnego wymiaru pobudza też mentalność i szersze postrzegania świata. Nie zawsze dostępny nam świat teatru i opery teraz stał się nagle bliski. Wirtualne przybliżenie sztuki zagwarantowało to, że każdy może z niej korzystać. Wszelkie platformy cyfrowe pozwalają wejść niemal we wszystkie przestrzenie, dla większości ludzi do tej pory niedostępne. Świat się skurczył dosłownie, gdyż technologia wirtualizacji dała szansę na nieograniczone możliwości. Spowodowała to oczywiście pandemia COVID-19, kiedy wszystko i dla wszystkich było zamknięte. Teraz mamy już szansę poznawania i pojmowania rzeczywistości świata bez żadnych ograniczeń. Prawie.

ARTYSTA W ASPEKTCIE WSPÓŁTWORZENIA ŚWIATA

„Talent jest przywilejem raczej niż zasługą. Tworzący artysta nie ma prawa uważać go za swoją własność. Jest to dobro powierzone, które przeznaczone jest do przekazania innym ludziom w postaci gotowych, możliwych do wykonania utworów”⁶ – powiedział Witold Lutosławski na uroczystości przyznania doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Zachwyty nad każdym rodzajem sztuki wyrażamy wszędzie tam, gdzie ona istnieje. Artyści są konieczni do życia – bez nich nie można budować tożsamości narodowej. Mądrzy politycy to wiedzą i rozumieją. Prymitywni udają, że nie ma tematu, choć też mają świadomość, że bez kultury nie zajdą zbyt daleko, bo... przez te oczy zielone... można oszaleć i nawet... zażyj tabaki... nie pomoże, a wtedy straszny dwór przeniesie się do naszego życia.

Twórcy, tzn. artyści: pisarze, malarze, rzeźbiarze i architekci, muzycy – kompozytorzy, instrumentalisci i wokaliści, oraz aktorzy, przeżywali, przeżywają i będą zawsze przeżywać rozmaite stany psychiczne. Dotyczy to również innych wrażliwych ludzi. Wybitne osobowości posiadają cechy wzmożonej pobudliwości psychicznej, głównie emocjonalnej, wyobrażeniowej i intelektualnej. Przechodzą lżejsze lub cięższe psychonerwice, a nawet psychozy. Mozart – geniusz wśród kompozytorów – uważany był przez wielu biografów za jednostkę harmonijną, w rzeczywistości jednak był bardzo znerwicowany. W listach do ojca pisał nawet o strasznych lękach przed śmiercią. Podobnie Ludwig van Beethoven miał stany psychicznej obsesji. Również i inni – znani lub mniej znani artyści – mogą wzbudzać kontrowersje, a jednak wariacjami nie byli i nie są. Ale czy są zdrowi psychicznie? Według normy przeciętnej – nie. Są jednak zdrowi psychicznie według indywidualnej normy wzorca, normy osobowościowej, czyli są absolutnie zdrowi psychicznie w sensie zdolności do rozwoju i to „rozwoju przyspieszonego”. Są oni zdolni do zdobywania i utrwalania nowych i wyższych wartości, są zdolni do bardziej lub mniej wszechstronnej realizacji osobowości. Twórczość w znacznym stopniu wyraża się w wartościach

⁶ 100 lat temu urodził się Witold Lutosławski, Dzieje.pl. Portal historyczny, 14.07.2016, <https://dzieje.pl/aktualnosci/100-lat-temu-urodzil-sie-witold-lutoslawski> (16.10.2023).

rzadko spotykanych, wyjątkowych, znamionujących nowe ujęcia rzeczywistości, jej nowe treści i formy. Twórczość jest wrogiem schematyzmu, stereotypu, automatyzmu i rzemiosła.

Różnorodność form i zjawisk hybrydyzacji, jakie obserwujemy w istocie od początku istnienia ludzkiej cywilizacji, idzie w parze z różnorodnością ich funkcji. Część z nich ma charakter spontaniczny, jest efektem procesów społecznych, ruchów migracyjnych, zmian technologicznych oraz transformacji politycznych, część natomiast jest rezultatem całkiem świadomej i zaplanowanej działalności człowieka i tworzonych przez niego organizacji⁷.

Rzadko wystawiana opera Nikołaja Rimskiego-Korsakowa *Mozart i Salieri* posiada psychologiczne libretto ukazujące indywidualną walkę dwóch wielkich osobowości. Treść opery odzwierciedla rzeczywistość bytu subiektywnie postrzeganego przez postaci grane w spektaklu. Geniusz Mozarta wyrażany jest w jego operze komicznej *Wesele Figara*. Dzieło to przedstawia nie tylko wielki kunszt kompozytorski artysty, ale również jego umiejętność postrzegania różnych typów osobowości występujących postaci, które w tym spektaklu prowadzą życie tylko do jednego – intryg i uciech. Właściwa Mozartowi niechęć do wielkich słów, obawa przed egzaltacją i patosem nakazują mu powściągliwość nie tylko w życiu, ale i w sztuce. Znamienne są jego słowa: „namiętności, nawet silnych nie należy (kompozytorowi) wyrażać odrażająco, bo muzyka, nawet w sytuacjach najstraszniejszych, nigdy nie powinna obrażać uszu, tylko ma im sprawiać przyjemność, czyli zawsze musi pozostać muzyką”⁸. Mozart był cudownym dzieckiem, geniuszem muzycznym ówczesnych czasów i późniejszych epok. W historii byli kompozytorzy obdarzeni niektórymi z talentów Mozarta, ale wszystkie naraz posiadał tylko on jeden. Zostawił światu wielką muzykę, a sam przeszedł do wieczności. Był kontrowersyjną postacią, ale jego uduchowiona muzyka udowadnia głęboką wiarę. Za otrzy-

⁷ L. Korporowicz, *op. cit.*, s. 53.

⁸ Za: K. Stromenger, „Urowadzenie z Seraju” Mozarta, [w:] W.A. Mozart, *Urowadzenie z Seraju. Opera komiczna w trzech aktach*, słowa K.F. Bretzner, oprac. G. Stephanie, Program nr 1(22), premiera 7 stycznia 1964 r. sala Teatru Polskiego w Bydgoszczy, s. 12, https://encyklopediateatru.pl/repository/performance_file/2013_11/52045_uprowadzenie_z_seraju_opera_i_operetka_bydgoszcz_1964.pdf (16.10.2023).

many talent muzyczny tak dziękował Niebiosom: „Talent jest długiem, który oddać należy z nawiązką – tego uczy nas Ewangelia. We własnym sumieniu poczuwam się przed Bogiem do wdzięczności”⁹. Spotkać można różnych dyrygentów – niektórzy z nich to bardzo silne umysły i muszą zmagać się z różnymi silnymi charakterologicznie wokalistami i instrumentalistami. Wszyscy znają nuty. Wielki umysł doskonale czyta partytury, więc tym bardziej zrozumie, co kompozytor danego dzieła chciał przekazać; dlaczego dana nuta jest tu, a inna gdzie indziej. Musimy czytać pomiędzy stronami, nutami i różnymi innymi „magicznymi” znakami. Co to znaczy? Dobry kompozytor zapisuje wprost czego chce, a dobry dyrygent, wokalista czy instrumentalista rozumie to niemal w ten sam sposób. Jest to bardzo korzystne dla dzieła muzycznego. Jednak to nie dzieje się często. Chciałoby się, aby był to idealny sposób. Następuje wówczas utożsamianie się z utworem – prawie, a nawet dosłownie bywa tak, jakby wykonawca był autorem danego dzieła. Gdy technika i wiedza służą zrozumieniu tego, czego chciał kompozytor, to wtedy materia partytury tworząca dźwięk rodzi pewność, że moja interpretacja jako wykonawcy jest dziełem artystycznym. Indywidualne, autorskie opracowanie utworu i jego prezentacja jest dowodem artystycznej oryginalności. Istnieją dwie złote zasady, którymi powinna kierować się orkiestra – zaczynać razem i kończyć razem. To, co jest pośrodku, publiczności zupełnie nie powinno interesować. Każda z hybryd kulturowych zawiera w sobie połączenie światów wartości lub konkretnych zachowań, które mogą prowadzić do bardzo odmiennych konsekwencji. Zawierają w sobie możliwości rozwojowe, są na różne sposoby twórcze, a nawet rozwiązują nieredukowalne konflikty¹⁰.

Co nas – artystów – łączy z politykami? Straszliwy strach przed tym, że nas wygwizdzą lub nas „wybuczą”, i ogromne pragnienie, aby nas oklaskiwano. Bardzo, ale to bardzo pragniemy być oklaskiwani. Nieustannie boimy się, że nasza wypowiedź – publiczna kreacja – może się nie spodobać. Po prostu chcemy się podobać i nie ma na to rady. Tak! To jest próżność. Ale jest to też całe przesłanie. Jeżeli jest

⁹ Za: S. Zięba, *Bóg w życiu wielkich kompozytorów*, Wydawnictwo Bernardinum–Public Relations Studio, Pelplin–Gdańsk 2001, s. 45.

¹⁰ L. Korporowicz, *op. cit.*, s. 54.

ono tolerowane i akceptowane, to znaczy, że ludzie „to kupują”. Wówczas nie tylko nasza próżność się cieszy, ale cieszymy się też my jako twórcy tego przesłania, ponieważ przekonaliśmy innych do siebie. Kiedy rozbrzmiewają oklaski, każdy z nas się cieszy. Bywa też tak, że to, co proponujemy, może się nie podobać. Forma wypowiedzi artystycznej czy nieartystycznej, czyli umiejętność przekazu zamierzonej ideologii, nie zawsze jest pozytywnie odbierana. Najbardziej boli krytyka, która jest sprawiedliwa. Ona nie musi być życzliwa, ale może być surowa. Może być wtedy wytknięte coś, czego oceniany człowiek w sobie nie widział. Bywa tak niekiedy, że recenzent, wydając cierpką ocenę, uświadamia pewne słabości kreującego. Natomiast gdy recenzja jest jawnie nieżyczliwa, niesprawiedliwa, wroga – to jest zwykła przykreść, jakby ktoś zwymyślał kogoś na ulicy. Niektórzy to przeżywają, ale po innych „to splywa”, gdyż mają świadomość swojej racji i swojego przesłania, niekiedy niezrozumiałych dla pozostałych. Oczywiście oddziaływanie energii osobowościowej nie zawsze odbierane jest od razu. Bywa, że pamięć o niej odbiorcy przywołują po jakimś czasie. Wydawałoby się, że w polityce powinien być podawany konkretny i nie ma możliwości „bujania”. Okazuje się jednak, że właśnie ta dziedzina jest często bardziej artystyczna niż sami artyści. Pozytywna reakcja odbiorców występuje niekiedy na obcym terenie – w innych obszarach kulturowych i językowych. Być może jest to spowodowane większą otwartością, tolerancją, inną wrażliwością czy innym gustem. Tym się trzeba pocieszać.

Młode pokolenie koleżeństwa artystycznego w dzisiejszych czasach ma świadomość, że ich starsi koledzy w rozmaitych warunkach poprzednich, trudnych czasów dawali sobie radę. Młodzi wiedzą, że tym trudnościom i przeciwnościom mogliby nie sprostać. Właśnie to może budować autorytet zawodowy na korzyść tych starszych. Każde młode pokolenie ma złudzenie, że zna wszystkie odpowiedzi na wszystkie pytania. To się zmieniło i nadal się zmienia, ponieważ ludzie są dużo mądrzejsi i wiedzą, jak zawodne są wszystkie proste recepty na życie. Jest ich wiele, tylko że są one niekiedy puste. Wszelkie sztuczki i skrótów nie poprowadzą w odpowiednim kierunku – i życiowym, i zawodowym. Aktualnie funkcjonuje inny język życia, a doświadczenia trzeba nabrać namacalnie i osobiście, bo nieustannie trwa walka o przetrwanie. Mimo że społeczeństwo opiera się na nieco

innych komponentach technologicznych współczesnego świata, musi brnąć do przodu. W każdym pokoleniu jest tyle samo ludzi ambitnych i nieambitnych, ludzi zdolnych do zdrady i ludzi niezłomnych, są idealisci i tacy, których żaden ideał nie pociąga. Już starożytni Babilończycy czy Sumerowie narzekali, że obyczaj młodych się psują. Tak było zawsze. Świat jest już inny – „skurczył się”, ponieważ ludzie są wykształceni i świadomi. Spowodowały to m.in. media na różnych płaszczyznach poglądowych oraz nowoczesna technologia. „Rzeczywistość hybrydalna złożona z dwóch wymiarów: klasycznego i wirtualnego, nie tylko poszerzyła przestrzeń, w której obecny jest współczesny człowiek, ale również rozszerzyła sferę jego działalności”¹¹.

Nowoczesne, hybrydowe nauczanie to połączenie edukacji stacjonarnej i zdalnej, czyli prowadzonej przez Internet. Nawet w obliczu problemów organizacyjnych należy pamiętać, że najważniejsze jest zawsze dobro człowieka. Bez względu na przyjęty model nauczania – tradycyjny, całkowicie zdalny czy też hybrydowy – środowisko pracy ucznia, studenta musi spełniać kryteria, które w jak największym stopniu ułatwią każdemu uczącemu się zdobywanie wiedzy i rozwijanie umiejętności. W przypadku nauczania na odległość konieczne jest uwzględnienie dodatkowych warunków, takich jak dostępność sprzętu i oprogramowania w domach, możliwość uczestnictwa w zajęciach w sposób ekonomiczny czy zapewnienie dostępności treści słuchaczom (uczniom, studentom) ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Wbrew temu rozwojowi świata i społeczeństwa nie zmieniło się jedno – chęć parcia do przodu jednostki lub ugrupowania, które za wszelką cenę, mimo demokracji, pragną zaistnieć „solo” na piedestale i zbierać owacje oraz apanaże – czy to się komuś spodoba, czy nie.

Słynny krytyk muzyczny Jerzy Waldorff powiedział, że „z muzyką powinno być właśnie tak jak z życiem: i dobrze, i źle, i poważnie, i śmiesznie”¹². Wielkie sukcesy, oklaski, aprobata przynoszą zadowolenie, a nawet szczęście. Jednak z tym słowem „szczęście” trzeba być

¹¹ S. Jaskuła, *Rzeczywistość hybrydalna*, [w:] *Rzeczywistość hybrydalna. Pomiedzy...*, s. 29.

¹² P. Piotrowicz, *Jerzy Waldorff. Mędrzec kulturalny*, [Kultura.onet.pl](https://kultura.onet.pl/muzyka/wywiady-i-artykuly/jerzy-waldorff-medrzc-kulturalny/s5cwm2q), 22.05.2021, <https://kultura.onet.pl/muzyka/wywiady-i-artykuly/jerzy-waldorff-medrzc-kulturalny/s5cwm2q> (16.10.2023).

ostrożnym, gdyż ono często używane jest w reklamach. Kiedy człowiek przestaje wierzyć, że jego życie ma sens, przychodzi rozpacz, ale kiedy wszystko idzie pozytywnie – pojawia się radość. Człowiek jest raz szczęśliwy, raz mniej szczęśliwy, czasami jest zmęczony, czasami jest tępy, czasami ma chwile uniesienia, jednak nie można szukać wiecznej euforii, ponieważ wówczas zostaje tylko wódka lub narkotyki, a jak się boisz to „zażyj tabaki”! Trzeba się przygotować na to, że będzie i dobrze, i źle, i wesoło, i smutno. Z tym przekonaniem trzeba dalej żyć, byle tylko nie było poczucia bezsensu sytuacji, bo wówczas zaczyna się dramat. Człowiek odnosi niekiedy wewnętrzne zwycięstwa, o których nikt nie wie, a które dają wielkie poczucie radości. Oczywiście trzeba być w pewnym stanie ducha, żeby umieć się cieszyć i mieć świadomość rzeczywistości. Cieszymy się wszystkim tym, co czasami wydaje się oczywiste. I z tego właśnie powinniśmy się cieszyć. Kosmologia zajmuje się sprawami wszechświata, ale my – ludzie wierzący lub niewierzący – powinniśmy spostrzegać jego racjonalność. Porządek tego świata jest dowodem na to, że to, co nas otacza, jest ułożone według jakiegoś planu. Wszystko to daje się właściwie zrozumieć poza jednym – skąd bierze się głupota? Na nią nie ma wytłumaczenia. Ona zaprzecza racjonalności świata. Ludzie czasami psują sobie życie – wówczas to jest głupota nie do przewyciężenia. A może szczęście to nie jest szczęście – tylko łaska Boża? Żyjemy w dziwnych okolicznościach. Współczesny świat przyniósł nam niespodziankę nowoczesnej technologii. Czy to jest mądrość, szczęście, czy nieszczęście, głupota, czy jakiś plan?

Minał już jakiś czas od tego, co przeżywaliśmy w okresie pandemii. Obserwowaliśmy, ale i uczestniczyliśmy w koncertach internetowych, podczas których artyści występowali bez udziału publiczności. Kląniali się do kamery, sami sobie bili brawo albo brawo biło im kilka osób z obsługi technicznej lub administracyjnej. Słysząc było te smutne, pojedyncze „klap, klap”. Brakowało żywej publiczności i interakcji – tego wzajemnego emocjonalnego ładowania się estrady i widowni, wzajemnej, pozytywnej afirmacji, która uskrzydla każdego artystę. Teatr, koncert i każde inne widowisko to rodzaj umowy między ludźmi, którzy spotykają się o jakiejś godzinie, aby na jakiś czas wspólnie odejść w inny świat. I to jest wspaniałe. W dzisiejszych czasach korzystanie z wirtualnej rzeczywistości jest z powodzeniem

wykorzystywane w kulturze i edukacji – zarówno na poziomie podstawowym, w szkołach średnich, jak i na uczelniach wyższych. Nauczyciel i uczący się – dzięki zaawansowanej technologii – mogą korzystać z coraz lepiej przygotowywanych, nowoczesnych materiałów dydaktycznych. Pozwalają one kształcić również wysokiej klasy specjalistów. Symulatory lotów pomagają pilotom, lekarze mogą uczyć się anatomii na wirtualnym „żywym” organizmie, inżynierowie tworzą projekty w 3D, używając do tego celu gogli i rękawic. Rozpowszechnienie nowoczesności technologicznej jest skutecznym, angażującym narzędziem edukacyjnym również w innych dziedzinach – w naukach humanistycznych i w przedmiotach ścisłych. Wykorzystuje się ją również do nauczania dziedzin artystycznych – plastyki i muzyki, choć tak naprawdę te ostatnie nie poddają się nowoczesności. W tym przypadku potrzebny jest „prawdziwy – żywy” mistrz prowadzący, ponieważ „maszyna” nie jest w stanie wejść w strukturę artystycznej materii i indywidualnej estetyki autora-artysty *in spe*. Tu potrzeba fizycznego kontaktu – wręcz dotyku, ukierunkowania bezpośredniego, nadania prawidłowej formy wypowiedzi – również z punktu widzenia metafizycznego. Tego wymaga tajemnica tych zawodów – żywej materii: farby i pędzla, dłuta i kamienia, a w muzyce – materii nieodgadnionej, jaką ona sama stanowi.

Bardzo uroczysty i zarazem smutny Koncert Noworoczny w Wiedniu w 2021 r. poprowadził słynny dyrygent Riccardo Muti, który powiedział:

Jeśli zabierzemy naszym dzieciom możliwość podejścia do sztuki, poezji, piękna, jednym słowem do kultury, to przyczyniamy się do stworzenia świata pełnego płytkich i niebezpiecznych ludzi. Właśnie dlatego musimy bronić sektora, który istnieje nie po to, aby dawać zyski, ale mówić bezpośrednio do ludzi. Podkreślam, że orkiestra symfoniczna kosztuje dużo, ale znacznie mniej niż piłkarz. Dyktatorzy od zawsze próbowali zamknąć usta artystom i intelektualistom, bo kultura, mimo estetycznego bogactwa, której jesteśmy świadkami, nadal jest duszą ludzi. Europa ma za plecami bardzo ważną historię, pod względem kulturowym od dawna jest liderem na świecie. Teraz nie może o tym zapomnieć: aby powstać i dalej być liderem, wystarczyłoby, żeby rządy różnych krajów wzięły trochę pieniędzy z rzeczy

zbędnych i wydały je najpierw na edukację, potem na edukację, a potem na edukację¹³.

Franciszek Lutosławski – dziadek Witolda – napisał: „[...] jak siły nasze nie do nas wyłącznie, a do kraju przede wszystkim, należą, tak nabyta wiedza obszerna czy maluczka, nie naszą, a ogółu jest własnością; z ogółem też ją wedle sił dzielić uważam za obowiązek”. Ja również uważam za swój obowiązek podzielić się swoimi rozważaniami o muzyce, artystach, hybrydowości, hybrydalności, hybrydyczności sztuki w kontekście pojmowania współczesnej rzeczywistości kulturowej, co poczyniłem powyżej.

BIBLIOGRAFIA

- Chawrińska I., *Hybrydy i hybrydyczność z pogranicza literatury i sztuk wizualnych*, Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin 2020.
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiąclecia*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005.
- Jaskuła S., *Rzeczywistość hybrydalna*, [w:] *Rzeczywistość hybrydalna. Pomiędzy bytami*, red. S. Jaskuła, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2022, s. 13-31, <https://doi.org/10.12797/9788381388337.01>.
- Korporowicz L., *Ambiwalencje kulturowych hybrydyzacji*, [w:] *Rzeczywistość hybrydalna. Pomiędzy bytami*, red. S. Jaskuła, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2022, s. 53-74, <https://doi.org/10.12797/9788381388337.03>.
- Paleczny T., *Tożsamość hybrydalna w cyberprzestrzeni. Przekraczanie granic kulturowych*, [w:] *Rzeczywistość hybrydalna. Pomiędzy bytami*, red. S. Jaskuła, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2022, s. 109-121, <https://doi.org/10.12797/9788381388337.06>.
- Piotrowicz P., *Jerzy Waldorff. Mędrzec kulturalny*, Kultura.onet.pl, 22.05.2021, <https://kultura.onet.pl/muzyka/wywiady-i-artykuly/jerzy-waldorff-medrzec-kulturalny/s5cwm2q>.
- 100 lat temu urodził się Witold Lutosławski*, Dzieje.pl. Portal historyczny, 14.07.2016, <https://dziejep.pl/aktualnosc/100-lat-temu-urodzil-sie-witold-lutoslawski> (16.10.2023).
- Stromenger K., „*Urowadzenie z Seraju*” Mozarta, [w:] W.A. Mozart, *Urowadzenie z Seraju. Opera komiczna w trzech aktach*, słowa K.F. Bretzner, oprac. G. Stephanie, Program nr 1(22), premiera 7 stycznia 1964 r. sala Teatru

¹³ Telewizja Polska TVP1, Koncert Noworoczny z Wiednia, 2021 r., wypowiedź R. Mutiego: Telewizja Włoska Rai Uno.

Polskiego w Bydgoszczy, s. 6-14, https://encyklopediateatru.pl/repository/performance_file/2013_11/52045_uprowadzenie_z_seraju_opera_i_operetka_bydgoszcz_1964.pdf.

Sztuka wirtualna, Wikipedia. Wolna Encyklopedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Sztuka_wirtualna.

Zięba S., *Bóg w życiu wielkich kompozytorów*, Wydawnictwo Bernardinum – Public Relations Studio, Pelplin – Gdańsk 2001.

O wirtualizacji sztuki i wirtualnym nauczaniu informacje zaczerpnięte z wywiadu/rozmowy ze studentami Akademii Łomżyńskiej.

ABSTRACT

Hybridity: The Hybridity of the Fine Arts in Broadening Cultural Horizons

The hybridity of cultural phenomena constitutes a relatively old and permanent phenomenon. It has remained indelibly in social sciences and cultural studies. The introduction of the category of hybridity in the arts guarantees works of art the absolute consistency and purity of the artistic form. Each form of art offers an aesthetic education within the scope of shaping and developing personality. The virtual approximation of art has guaranteed that everybody can use this field. Digital platforms make it possible to enter almost all spaces which have been unavailable until now. Hybrid teaching means the combination of in-person education and remote teaching conducted via the internet. In this way, a teacher and learner can use increasingly better prepared didactic materials of modern technology.

Keywords: culture, art, hybridity of fine arts, transcendence of music, cultural horizons, hybridity of cultural phenomena

Rzeczywistość hybrydalna połączonych dwóch wymiarów: realnego i wirtualnego niesie ze sobą potrzeby nowych prądów i idei wychowawczych. Coraz szybszy postęp techniki dokonuje zmian w zakresie wiedzy i umiejętności wymaganych w przeistaczanym świecie. Zrozumienie ich charakteru, uwrażliwienie na różnorodność perspektyw, gotowość do podejmowania dialogu i zwrotów w myśleniu mogą być podstawą transformacji procesów wychowawczych nakierunkowanych na rozwój jednostek i społeczeństw. Potrzeba ta w epoce progresu technologii, a jeszcze bardziej w epoce sztucznej inteligencji, wydaje się istotniejsza niż we wcześniejszych okresach rozwoju cywilizacyjnego. Szybkość zachodzących zmian wymusza pilne refleksje nad współczesnym wychowaniem. Nowo tworzone programy czy całe modele wychowawcze muszą przygotowywać do życia w świecie odmiennych niż dotychczas interakcji człowieka z techniką. Jednocześnie powinny uwrażliwiać na wyzwania i zagrożenia, jakie one generują. To niezmiernie trudne zagadnienie, ale i zarazem wyzwanie, którego sednem jest stworzenie takiego systemu wychowawczego, którego aktualności nie zmieni bieżąca i przyszła transformacja świata.



<https://akademicka.pl>

